

## Sprawozdanie

komisyi przemysłowej o wniosku posła Uderskiego.

### Wysoki Sejmie!

Komisyi przemysłowej przekazała wys. Izba do roztrząśnienia i przedłożenia odpowiednich wniosków, wniosek posła Uderskiego brzmiący jak następuje:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się c. k. rząd, iżby zarządził co należy w tym celu:

1. aby wszelkie roboty, wykonywane przez państwowe jak również i prywatne ze skarbu publicznego subwencyonowane koleje żelazne w kraju, rozdawane były przez miejscowe dyrekcye ruchu i przedsiębiorstwom krajowym;

2. aby wszelkie budowy wykonywane w Galicyi z ramienia ministerstwa wojny poruczone były przedsiębiorstwom krajowym;

3. aby wszelkie wyroby rękodzielnicze na potrzeby c. k. wojsk, stale załogujących w kraju, mogły być dostarczane przez rękodzielników i przemysłowców krajowych; aby dostawy wojskowe oddawane były nie jednemu, lecz większej ilości przedsiębiorstw, i aby w kraju założone zostały komisye mundurowe a przynajmniej tymczasowo komisye odbiorcze“.

Wszystkie trzy sprawy poruszone w przytoczonym wniosku, były od dawna popierane przez Reprezentacyę naszego kraju w Sejmie a szczególnie w Radzie Państwa i odnośnie do tych spraw żądania wносиła Reprezentacya kraju, o ile żądania te uznawała za uzasadnione. Mianowicie co się tyczy budowy dróg żelaznych w kraju naszym, domagali się kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat dwudziestu posłowie polscy w Radzie państwa, aby w Galicyi budowy dróg żelaznych tak państwowych jak i gwarantowanych przez państwo nie poruczać jednemu jeneralnemu przedsiębiorcy, ale budowy te częściami oddawać wielu przedsiębiorcom. Albowiem przy takim sposobie poruczania budowy części drogi żelaznej wielu przedsiębiorcom, nie tylko mogą współubiegać się przedsiębiorcy krajowi, którzy nie rozporządzają ogromnym kapitałem potrzebnym dla podjęcia się budowy całej linii drogi żelaznej, ale nadto budowa drogi żelaznej poruczana jest z pierwszej ręki odrazu tym którzy ją rzeczywiście budować będą a w szranki konkurencyi wielu przedsiębiorców wstąpić może, w skutek czego budowa ta o wiele lepiej i taniej wykonaną zostanie. Przeciwnie jeśli budowa całej linii poruczona jest jednemu przedsię-

biorcy jeneralnemu, w takim razie przedsiębiorca ten zatrzymawszy dla siebie największą część zysku, oddaje dopiero z drugiej ręki budowę części kolei tym przedsiębiorcom, którzy ją istotnie budują. Przeto co do pierwszej sprawy poruszonej we wniosku, należy żądać, aby w razie budowy drogi żelaznej państwowej lub kolei gwarantowanej albo subwencyonowanej przez państwo, dzielono całą linię kolei mającej się budować, na części, i rozpisywano licytacje oddzielnie na budowę każdej z tych części drogi żelaznej, a w razie przedłożenia ofert z jednakiemi warunkami oddawano pierwszeństwo krajowcom. Z powyższych więc powodów komisya wnosi w końcu sprawozdania pierwszy ustęp uchwały.

Drugiego żądania postawionego przez wnioskodawcę: „aby wszelkie budowy wykonywane w Galicyi z ramienia ministerstwa wojny, poruczane były przedsiębiorstwom krajowym“, żądania tak bezwzględne, nie może polecać komisya do uchwalenia wys. Sejmowi. Czyż, gdy spółka kilku bogatych spekulantów krajowych, chce się podjąć za wysoką cenę budowy żądanej przez ministerstwo wojny, oferta ich ma być bezwzględnie przyjęta, a odrzucone inne niższe i zapewniony owej spółce wielki zysk kosztem skarbu państwa, a przeto kosztem wszystkich podatujących i biednych podatujących w naszym kraju?! Dla tego komisya może tylko polecać wys. Izbie powzięcie uchwały zawierającej żądanie, aby ministerstwo wojny przy budowlach wykonywanych przez przedsiębiorców, dawało pierwszeństwo przedsiębiorcom krajowym, jeśli ci podejmują się budowy pod takimi samymi warunkami jak przedsiębiorcy zakrajowi.

Co się tyczy trzeciej sprawy, komisya przemysłowa winna przedstawić Wys. Sejmowi, że od lat kilku Posłowie polscy w Izbie poselskiej a szczególnie Delegaci polscy w Delegacyach austriacko-węgierskich domagają się, aby w dostawach dla armii umożliwić i ułatwić udział spółkom rękodzielników i producentów krajowych. Podczas posiedzeń Delegacyi w 1884, 1885, 1886 i 1887 roku domagali się Delegaci polscy, aby, obok wielkich konsorcyów fabrykantów, dopuściło ministerstwo wojny do udziału w dostawach spółki rękodzielników i producentów krajowych; żądali także Delegaci polscy, aby ministerstwo wojny rozpisując licytację na dostawę dla wojska, rozpisywało ją oddzielnie nie tylko dla każdego rodzaju przedmiotów, ale oddzielnie dla każdego korpusu wojsk. Starania Delegatów polskich nie były bezowocne. Już w listopadzie 1885 roku uchwaliła Delegacya austriacka, aby ministerstwo wojny zbadało, w jaki sposób, obok wielkich konsorcyów fabrykantów, można ułatwić podejmowanie się dostaw spółkom rękodzielników i producentów. Zaś w grudniu 1887 roku, na przedstawienie komisji delegacyjnej, Delegacya austriacka uchwaliła wezwanie do ministerstwa wojny, iżby po upływie dotychczas obowiązujących kontraktów z wielkimi konsorcyami fabrykantów ministerstwo wojny rozpisywało licytację na dostawę nie tylko oddzielnie dla każdego rodzaju przedmiotów, ale także oddzielnie dla każdej części armii, zaś co do dostawy tych przedmiotów które nie są objęte obowiązującymi jeszcze kontraktami, uwzględniało już teraz spółki rękodzielników. Taką samą uchwałę powzięła w listopadzie 1887 roku Delegacya węgierska. Już poprzednio, bo w marcu 1887 roku, za staraniem deputacyi wyprawionej przez Koło posłów polskich w Wiedniu, ministerstwo obrony krajowej rozpisało licytację na dostawę w niewielkich ilościach różnych przedmiotów potrzebnych dla obrony krajowej, a między innymi spółka kupców i rękodzielników w Krakowie podjęła się i wykonała dostawę 52.000 sztuk każdego rodzaju bielizny dla obrony krajowej. Żądanie o założenie w Galicyi magazynu do którego można dostawiać przedmioty dla armii i utworzenia w kraju naszym komisji odbiorczych wnosili delegaci polscy na sesji delegacyjnej w jesieni 1886 roku w Peszcie, i powtórzyli je na zeszłorocznej sesji delegacyjnej w Wiedniu, a ministerstwo wojny przyrzekło wreszcie zbadać w którym miejscu w Galicyi możnaby taką komisję odbiorczą zorganizować.

Nie można zaś żądać utworzenia w kraju naszym komisji mundurowych, gdyż w Austrii porzucono już oddawna, tak jak porzucono także w innych państwach, system bardzo kosztowny

wny a nieodpowiedni, zaopatrywania wojsk w mundury, obuwie i bieliznę, wyrabiane w warsztatach rządowych kierowanych przez władze wojskowe t. j. przez tak zwane komisye mundurowe czyli ubiorcze, i przyjęto we wszystkich prawie państwach system zaopatrywania potrzeb wojska przez rozpisywanie licytacji na dostawę przedmiotów potrzebnych przez przedsiębiorców prywatnych.

Taki więc był, jak wyżej przedstawiliśmy, tok dotychczasowy spraw poruszonych teraz we wniosku p. Uderskiego, a które już od wielu lat popierane są przez Reprezentantów kraju we właściwych ciałach parlamentarnych. Jednak pożytecznem być może poparcie tych spraw w odpowiedni sposób przez Wys. Sejm, a komisya przemysłowa, na podstawie powyższych uwag wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Wzywa się c. k. rząd, aby w razie budowania drogi żelaznej państwowej lub drogi żelaznej gwarantowanej lub subwencyonowanej przez państwo, dzielono na części całą linię kolei mającej się budować i rozpisywano licytacje oddzielnie na budowę każdej z tych części drogi żelaznej, a przy równych warunkach dawano pierwszeństwo przedsiębiorcom krajowym.

2. Sejm wyraża uprawnione żądanie, aby ministerstwo wojny przy budowlach wykonywanych przez przedsiębiorców, dawalo pierwszeństwo przedsiębiorcom krajowym, jeśli ci podejmują się budowy pod takimi samymi warunkami jak przedsiębiorcy zakrajowi.

3. Sejm wzywa c. k. rząd, aby poczynił odpowiednie kroki, iżby ministerstwo wojny rozpisywało dostawy potrzeb dla armii w ten sposób, aby ułatwić spółkom rękodzielników i producentów krajowych wzięcie udziału w tych dostawach, przynajmniej dla wojsk w kraju naszym stojących, i aby przy równych warunkach dało pierwszeństwo spółkom krajowym.

We Lwowie dnia 17. Stycznia 1888.

Przewodniczący:  
*Sanguuszko.*

Sprawozdawca:  
*Leon Chrzanowski.*

